
**ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W BYDGOSZCZY**
Studia Pedagogiczne z. 34

Michał Strzelecki
Toruń-Bydgoszcz

**RODZINA JAKO ŚRODOWISKO WYCHOWANIA
NARODOWEGO I PAŃSTWOWEGO
W KATOLICKIEJ NAUCE SPOŁECZNEJ OKRESU
II RZECZYPOSPOLITEJ**

W toczących się w okresie II Rzeczypospolitej dyskusjach dotyczących kierunków i sposobów przebudowy ładu społecznego i gospodarczego, oprócz reprezentantów środowisk i stronnictw politycznych, aktywnie uczestniczyli również, chociaż z różnym natężeniem, twórcy katolickiej nauki społecznej, a także popularyzujący jej ustalenia publicyści katolicy. Szczególny i widoczny wzrost ich zainteresowania wspomnianą problematyką nastąpił w latach trzydziestych, przy czym źródła tego zjawiska były zróżnicowane. Z całą pewnością przyczyniła się do tego odczuwalna potrzeba zapobieżenia wszelkim próbom przenoszenia na grunt polski upowszechniających się w Europie totalitarnych zasad życia zbiorowego, a także przeciwdziałania negatywnym zjawiskom społecznym, będącym wynikiem wielkiego kryzysu gospodarczego, powodujących, zdaniem przedstawicieli katolickiej nauki społecznej, ateizację społeczeństwa, a w konsekwencji niszczących podmiotowość oraz godność i moralność człowieka.

Wyrazem negatywnej oceny charakteru przemian zachodzących w Europie w latach dwudziestych i trzydziestych oraz przeświadczenia o potrzebie budowy nowego ładu społecznego była opinia kardynała Augusta Hlonda, zawarta w liście pasterskim ogłoszonym w 1932 r.: „To co się w Europie rozgrywa, jest gwałtownym zmierzchem epoki, której ducha zatruto. Tę niemoc powoduje bezwładność ducho-

wa. To przesilenie jest następstwem kryzysu moralnego. Ten wstrząs ogólny jest zapadaniem się wszystkiego, co zawisło w próżni; gdy z życia ludów usunięto Boga i jego prawo. Ten ostry załom rozwoju ludzkości, to dowód, że bez pierwiastka bożego narody nie wytrzymują brzemienia własnych dziejów. Ten bezład, to gmatwanie się stosunków, to rysowanie i kruszenie się ustrojów jest bankructwem bezbożnictwa wszelkiego stopnia i wszelkich rodzajów, bankructwem bezbożnictwa w etyce, bankructwem bezbożnictwa w socjologii i filozofii państwowej, bankructwem bezbożnictwa w życiu prywatnym i zbiorowym, bankructwem bezbożnictwa w życiu publicznym i stosunkach międzynarodowych”¹.

Przedstawiciele środowisk katolickich, podkreślając, iż budowa przyszłego, sprawiedliwego ładu społecznego winna odbywać się według zasad określonych w katolickiej doktrynie społecznej, w sposób szczególny odwoływali się do encykliki Piusa XI *O odnowieniu ustroju społecznego (Quadragesimo Anno)* z dnia 15 maja 1931 r., stanowiącej nie tylko jej aktualną wykładnię, ale także czynnik aktywizujący działalność organizacyjną oraz twórczość intelektualną katolików świeckich oraz duchownych. Zwracano zwłaszcza uwagę, iż harmonia nowego porządku społecznego powinna wynikać z powszechnej akceptacji zasad etyki chrześcijańskiej, umożliwiającej nie tylko pełny rozwój osobowości, niezależności wewnętrznej i godności jednostki, ale także stanowiącej podstawę jej pełnego rozwoju i działania w ramach grupy społecznej². Uznawano tym samym, iż powodzenie planowanej przebudowy wymaga podjęcia szerokiej akcji wychowania społecznego, rozumianego jako upowszechnianie kultury chrześcijańskiej oraz wynikających z niej zasad życia zbiorowego. Celem podejmowanych działań miało być ukształtowanie człowieka zgodnie z zasadami personalizmu chrześcijańskiego, a więc jednostki aktywnej, rozwijającej swoją osobowość i jednocześnie zdolnej do przewyciężenia własnego egoizmu i propagowania ideału sprawiedliwości społecznej w oparciu o zasady etyczne wynikające z religii katolickiej. Podkreślano wręcz, iż stworzenie nowego ustroju społecznego będzie możliwe dopiero wówczas, gdy cechy powyższe staną się powszechne³. Tak więc człowiek ukształtowany zgodnie z zasadami katolickiego wy-

¹ O zadaniach katolicyzmu wobec walki z Bogiem. W: August Kardynał Hlond – Prymas Polski, Z prymasowskiej stolicy. Listy pasterskie, Poznań 1936, s. 54.

² W. Krawczyk, Katolicka myśl społeczna na tle współczesnych doktryn społecznych. W: Katolicka myśl społeczna. Pamiętnik III Katolickiego Studium w Warszawie 5-10 IX 1937, Poznań 1938, s. 46.

³ A. Niesiołowski, Wychowanie społeczne. W: Katolicka myśl wychowawcza. Pamiętnik II Studium Katolickiego w Wilnie w dniu 28 VIII – 1 IX 1936 r., Poznań 1937, s. 381; Zob. także: A. Wóycicki, Rola wychowania w naprawie niesprawiedliwości społecznej. W: Ibidem, s. 432-433.

chowania społecznego postrzegany był jako gwarant stabilności i trwałości mającego powstać porządku społecznego i gospodarczego, ładu prawnego, sprawiedliwości i pokoju. Na zależność powyższą zwrócił uwagę w trakcie obrad III Studium Katolickiego w Warszawie w 1937 r. Eugeniusz Januskiewicz, którego opinię można uznać za reprezentatywną dla przedstawicieli i popularyzatorów katolickiej nauki społecznej w II Rzeczypospolitej: „Otóż o ile zaprowadzimy nowy, choćby najbardziej rewelacyjny i doskonały ustrój nie zmieniawszy poprzednio człowieka, a jedynie po to, by go właśnie zmienić, to, nawet w tym wypadku, kiedy będziemy rozporządzali kadrą ludzi uzdolnionych i przysposobionych do kierowania społeczeństwem zorganizowanym według zasad nowego ustroju – będziemy musieli się uciec do bardzo daleko posuniętych środków przymusu, co w praktyce wyraża się dyktaturą. Dyktatura zaś jako system nie pozwalający na swobodny rozwój osobowości ludzkiej budzi w tym człowieku już to bunt, już to degeneruje jego osobowość i zaprzepaszcza jego cechy indywidualne”⁴. Również Andrzej Niesiołowski w wygłoszonym wówczas referacie zwracał uwagę, iż rezultaty wychowania społecznego będą decydowały o przyszłości społeczeństwa polskiego⁵.

W opiniach przedstawicieli katolickiej nauki społecznej okresu międzywojennego warunkiem niezbędnym powodzenia postulowanych oddziaływań wychowawczych, mających na celu ukształtowanie postaw społecznych zgodnych z wymogami etyki chrześcijańskiej, było kontynuowanie ich na wielu poziomach życia zbiorowego. Rolę szczególną przypisywano jednak rodzinie jako naturalnemu i podstawowemu środowisku wychowawczemu, przygotowującemu swych członków do życia społecznego i posiadającemu w tym względzie niezbywalne prawa, akcentując jednocześnie, iż właśnie od niej należy rozpocząć wszelkie reformy ustrojowe⁶. Zwracano przy tym uwagę, iż skuteczność podejmowanych przez nią działań wychowawczych zależy w decydującym stopniu od poziomu akceptacji przez rodziców zasad moralnych oraz ugruntowania w nich czynnej postawy katolickiej: „Jeżeli rodzice chcą wychowywać dzieci na jednostki z punktu widzenia katolickiego idealne, to jest jeden tylko na to sposób – ich życie rodzinne musi być idealne, a dzieci tak się zżyją z całą strukturą tego idealnego życia rodzinnego, że uważać

⁴ E. Januskiewicz, *Formowanie opinii i przygotowanie społeczeństwa do przyjęcia katolickiej nauki społecznej*. W: *Katolicka myśl społeczna*, s. 451; Zob. także: S. Wyszyński, *Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej*. W: *Ibidem*, s. 69.

⁵ A. Niesiołowski, *Metody realizacji wychowania społecznego*. W: *Ibidem*, s. 416.

⁶ J. Ziotecka, *Rodzina katolicka i jej posłannictwo*, „Ruch Katolicki” 1935, nr 1, s. 6.

je będą za jedyną możliwą formę pożycia. Rodzice, pochodzący z domu prawdziwie katolickiego, sprostają najłatwiej temu zadaniu, urządzając sobie życie rodzinne, jakie poznali w swoim domu rodzicielskim. Takich rodzin bogatych w tradycję katolicką, jest niestety coraz mniej...”⁷

Umocnienie rodziny wymagało przeciwdziałania zjawiskom negatywnie wpływającym na postawy jej członków, wśród których wyróżniano: niestabilność warunków życia, pogarszanie się jej statusu ekonomicznego, pracę zawodową kobiet, rozwody, a także postępującą ateizację, wynikającą z upowszechniającego się przekonania o pełnej autonomii człowieka⁸. Twórcy i popularyzatorzy katolickiej nauki społecznej zwracali uwagę, iż ograniczenie, a w konsekwencji likwidacja wspomnianych zjawisk, wymaga oprócz działań o charakterze ekonomicznym planowej i długotrwałej akcji propagandowej, której celem winna być wszechstronna odbudowa autorytetu i prestiżu rodziny jako podstawowej grupy społecznej, rozwój świadomości praw i obowiązków jej członków oraz rozbudzenie we wszystkich grupach społecznych „zmysłu rodzinnego”, przy czym istotną rolę we wspomnianych działaniach przypisywano Akcji Katolickiej⁹.

Największą wagę przywiązywano do powszechnego oparcia rodziny na chrześcijańskim prawie małżeńskim jako gwarantującym jej nierozzerwalność, będącą podstawą moralności rodzinnej i publicznej oraz warunkiem niezbędnym skuteczności podejmowanych oddziaływań wychowawczych. Zdaniem przedstawicieli środowisk katolickich stałość więzów rodzinnych przyczyniała się do kształtowania w młodym pokoleniu wzajemnego przywiązania, wierności, ofiarności, odpowiedzialności, a także poszanowania obyczajów społecznych, a więc cech niezwykle istotnych z punktu widzenia katolickiej koncepcji wychowania społecznego. Reprezentatywna w tym kontekście wydaje się opinia ks. dra Antoniego Szymańskiego, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który analizując społeczne znaczenie rozwodów oraz podkreślając, iż w małżeństwach rozwodzących się zanika idea aktywności, opanowania i karności, a na plan pierwszy wysuwa się pasywność, partykularne dobro jednostki, co w konsekwencji przyczynia się do osłabienia moralności indywidualnej i społecznej, pisał: „Rozwód jest ustępstwem przed naporem zła i cofnięciem się na pozycję podminowaną, skazaną nieuchronnie na zagładę.

⁷ W. Bałachowski, *Zasady i ideał wychowania rodzinnego*. W: *Katolicka myśl wychowawcza*, s. 302.

⁸ K.W.R., *Odnowienie rodziny katolickiej*, „Ruch Katolicki” 1935, nr 1, s. 7-8.

⁹ K. Jędrzejewski, *Zagadnienie rodziny w ramach Akcji Katolickiej*, „Ruch Katolicki” 1931, nr 10-11, s. 300-301.

Jest to stanowisko ludzi, którzy się bronią, ale już bez wiary w zwycięstwo, bo się zdecydowali na przegraną, straciwszy przekonanie o słuszności swych zasad”¹⁰. Jednocześnie ten wybitny reprezentant katolickiej nauki społecznej w okresie II Rzeczypospolitej zwracał uwagę, iż upowszechnienie przekonania o sakralnym charakterze małżeństwa oraz o jego nierozzerwalności pozwala rozwijać w młodzieży pożądane cechy osobowości i przyczynia się tym samym do rozwoju postaw, posiadających swe źródła w etyce chrześcijańskiej: „Jeśli młodzież widzi wśród starszego pokolenia poczucie odpowiedzialności, ofiarności, wzajemną miłość, wypełnianie obowiązków rodzicielskich i wychowawczych, panowanie nad sobą i wierność małżeńską, jeśli odczuwa, że małżeństwo to instytucja, a nie rozrywalna umowa, to się również, mocą samego przykładu, wychowuje w tem poczuciu moralnym”¹¹. Trwałość rodziny była uznawana tym samym za niezbędny warunek efektywności podejmowanych w niej działań wychowawczych, kształtujących poczucie obowiązku, karność, zdyscyplinowanie oraz umiejętność współdziałania z innymi ludźmi.

Cechą charakterystyczną katolickiej koncepcji wychowania społecznego było silne akcentowanie w niej wątków narodowych i państwowych, co wynikało z przekonania jej twórców, iż przeobrażanie świadomości jednostkowej i zbiorowej wymaga ścisłego zespolenia uniwersalnych wartości chrześcijańskich z życiem narodu i państwa, czyli jego konkretyzacji do określonych warunków życia społecznego i jego specyfiki. Formułując postulat katolicyzacji idei narodowej i państwowej, tj. oparcia ich na zasadach etyki chrześcijańskiej, odrzucano tym samym pojmowanie narodu i państwa jako bytów nadrzędnych i absolutnych, będących centrum systemu wartości i bezwzględnym wyznacznikiem wszelkich działań jednostkowych i społecznych. Zwracano natomiast uwagę, iż celem oddziaływań wychowawczych powinno być oparte na etyce chrześcijańskiej odrodzenie moralne człowieka, przyczyniające się do odbudowy idealizmu, godności oraz potęgi narodu i państwa: „Z jednostek składa się naród. Twórcza praca jednostek, doskonalenie charakterów, poznanie wad i ułomności przede wszystkim własnych, złożyć się może na całość potężną, sanację stosunków w życiu narodu, podkopanego dotrważającym objawem zepsucia powszechnego. Jeżeli pragniemy ratować ojczyznę, musimy zacząć budować ją w sobie, w duszach naszych. Polska będzie taką w zbiorowej swej duszy,

¹⁰ A. Szymański, *Społeczne znaczenie rozwodów*, Lublin 1931, s. 73.

¹¹ *Ibidem*, s. 7; Zob. także: A. Hlond, *O katolickie zasady moralne*, Poznań 1936, s. 6.

jaką będzie dusza jednostek”¹². Wychowanie katolicko-narodowe było zatem pojmowane jako droga prawidłowego rozwoju ojczyzny i społeczeństwa polskiego, co wynikało, zdaniem środowisk katolickich, z nierozzerwalnego związku dziejów narodu z religią katolicką. Postrzegano je także jako warunek przeciwdziałania rozwojowi komunizmu w Polsce¹³.

W dziele rozwijania dumy i tożsamości narodowej istotną rolę odgrywać miała rodzina jako podstawowe środowisko wychowania społecznego. Reprezentanci katolickiej nauki społecznej w II Rzeczypospolitej podkreślali, iż właśnie ona jest głównym ośrodkiem życia narodowego. W warunkach braku niepodległego bytu państwowego kształtuje bowiem określone nastawienie duchowe swych członków poprzez pielęgnowanie tradycyjnych wartości, wynikających z dziedzictwa historycznego. W okresie istnienia państwa staje się natomiast swoistą szkołą życia społecznego, przyczyniając się do wpajania swym członkom szacunku do państwa oraz rozwijając ich aktywność. Stąd też wynikała troska o zapewnienie jej właściwych materialnych i duchowych warunków rozwoju: „Bodźcem do wysiłku na tym odcinku niech będzie dla nas świadomość, że od jakości rodziny zależy przyszłość narodu i jego miejsce wśród coraz ostrzej współzawodniczących na wszystkich polach narodów świata”¹⁴. Jej trwałość, jednolitość narodowa (w małżeństwach mieszanych następowało, zdaniem środowisk katolickich, osłabienie aspiracji narodowych – przyp. M.S.) oraz umacnianie charakteru chrześcijańskiego leżały zatem w interesie Polaków. Zwracano również uwagę na fakt, iż to właśnie rodzina, czerpiąca z tradycji narodowych i wyrabiająca wśród swych członków zmysł społeczny, przygotowuje ich do uczestnictwa w życiu kulturalnym narodu. Pisano przy tym: „Kultura nie jest dziełem jednostki, ale społeczności narodu, dziełem całych pokoleń, które współpracują nad wytworzeniem coraz znośniejszych warunków bytowania i pełniejszym zaspokojeniem wyższych aspiracji duchowych. Moment społeczny tkwi w każdej wartości kulturalnej. (...) Z drugiej strony, kultura wpływa dodatnio na życie rodzinne. Wzajemne stosunki rodzinne pogłębiają się i uszlachetniają”¹⁵. Zdaniem przedstawicieli katolickiej nauki społecznej istniała więc ścisła, wzajemna zależność między wzmacnianiem więzi rodzinnych, wynikającym z

¹² M. Holder-Eggerowa, *Odrodzenie moralne*, „Przewodnik Społeczny” 1927, nr 8-9, s. 309.

¹³ A. Roszkowski, *Radykalizm społeczny: jego objawy i skutki*, „Ateneum Kapłańskie” 1937, t. 39, z. 1, s. 33; Zob. także: W. Jasiński, *Współczesne prądy i metody pedagogiczne w świetle krytyki naukowej i moralnej*. W: *Katolicka myśl wychowawcza...*, s. 113.

¹⁴ A. Niesiołowski, *Rodzina jako instytucja społeczna*, „Ruch Katolicki” 1935, nr 9-10, s. 428.

¹⁵ J. Pastuszka, *Rodzina a kultura*, *ibidem*, s. 443.

oparcia ich na katolickich zasadach moralnych, a rozwojem i upowszechnianiem kultury narodowej. Konsekwencją powyższych konstatacji było uznanie, iż głównym obowiązkiem rodziny, jako podstawy życia społecznego narodu, jest utrwalenie wśród młodych jej członków przekonania o potrzebie pogłębiania wynikającej z przeszłości wspólnoty katolicyzmu i polskości, a także rozwijanie aktywnych postaw twórczych oraz szacunku do pracy cudzej i własnej¹⁶.

Rodzina miała być zatem środowiskiem roznecającym entuzjazm narodowy, a także akcentującym i pobudzającym wolę zbiorowego wysiłku, będącego rezultatem syntezy ideałów kultury duchowej i kultury materialnej. Na rangę powyższego zagadnienia zwrócił uwagę w trakcie wspomnianego już III Studium Katolickiego Eugeniusz Myczka: „Jeśli zręby kultury oparte będą na izolowaniu się od zagadnień materii, jeśli będą one oparte na przeświadczeniu, że zetknięcie się ducha z materią duchowość poniża i kazi, to nie może być mowy o pełnym narodowym rozwoju sił wytwórczych. Materia duchowi nie szkodzi, przeciwnie rozwija jego właściwości, jeżeli materię pojmuje się jako podłoże i narzędzie aktywności, zmierzającej do utrwalenia się w zewnętrznych i widzialnych formach”¹⁷. Podkreślano ponadto, iż prawdziwie katolicka rodzina winna rozwijać wśród swych członków zrozumienie potrzeby świadomego i dobrowolnego podporządkowania się dobru narodu, o ile nie jest ono sprzeczne z zasadami religii.

Analiza prac przedstawicieli katolickiej nauki społecznej oraz publicystów katolickich pozwala na stwierdzenie, iż rodzina jako środowisko wychowania narodowego nie miała ograniczać się wyłącznie do oddziaływań wewnętrznych, ale także powinna wpływać na swe otoczenie zewnętrzne, a zwłaszcza te jego podmioty, które współuczestniczą w procesie kształtowania świadomości społecznej. Zwracano uwagę, iż trwałość uzyskanych w niej efektów wychowawczych wymaga aktywności rodziców poza rodziną, w tym m.in. współdecydowania o kształcie wychowania szkolnego i pozaszkolnego.

Definiowane w powyższy sposób zadania rodziny wynikały z faktu, iż była ona postrzegana, zwłaszcza w latach trzydziestych, jako gwarant realizacji misji cywilizacyjnej Polski, o której A. Niesiołowski pisał następująco: „...ma Polska swą wielką misję dziejową obrońcy wolności i prawdy. Lecz obrona ta tylko wtedy

¹⁶ Zob.: L. Skoczylas, Szkoła jako czynnik wychowania moralnego. W: *Katolicka myśl wychowawcza...*, s. 162-163.

¹⁷ E. Myczka, Swoistość struktury społecznej i ekonomicznej Polski oraz możliwości jej reformy. W: *Katolicka myśl społeczna...*, s. 266.

może być skuteczną, jeśli będzie czynną i zrealizuje zdrową syntezę (katolicyzmu i idei narodowej – przyp. M.S.). Wtedy możemy znowu dożyć tej chwili, gdy zmartwychwstanie siła atrakcyjna Polski i na tej sile atrakcyjnej oprze się jej nowa ekspansja kulturalna, gospodarcza, a może i polityczna. A może będzie to już to, co nazwać można nowym urzeczywistnieniem idei Państwa Bożego”¹⁸. Tym samym zdaniem publicystów katolickich, rodzina, stojąca na gruncie zasad etyki chrześcijańskiej, miała współuczestniczyć w określaniu celu i zadań stojących przed narodem, bez których jego rozwój nie byłby pełny¹⁹.

Według ustaleń katolickiej nauki społecznej w środowisku rodziny chrześcijańskiej miały formować się również postawy państwowe i obywatelskie. Postulat ten wynikał z przekonania, iż państwo stanowi naturalny warunek prawidłowego rozwoju ludzkiego, a tym samym, iż nie jest ono antytezą jednostki, ale uzupełnieniem jej prywatnego życia. Zwracano jednak uwagę, iż jego interesy i racja stanu stanowią prawo najwyższe, o ile nie naruszają chrześcijańskich norm etycznych²⁰.

Akcentowanie znaczenia rodziny jako środowiska wychowania narodowego i państwowego zarazem było konsekwencją traktowania państwa jako formy życia narodu²¹ oraz uznania, iż władza państwowa nie może podejmować działań niezgodnych z tradycją i aspiracjami narodu. Tym samym kształtowanie postaw obywatelskich było, zdaniem reprezentantów katolickiej nauki społecznej w Polsce, koniecznym i naturalnym uzupełnieniem wychowania narodowego w duchu katolickim. Powinnością każdego religijnego Polaka powinno być zatem spełnianie swych obowiązków wobec państwa, poszanowanie wydawanych przez jego przedstawicieli aktów prawnych, a także aktywne i świadome uczestnictwo w życiu gospodarczym, kulturalnym i politycznym. Postulaty te znalazły swoje odbicie przede wszystkim w publicystyce katolickiej w latach trzydziestych, w której akcentowano potrzebę wzmożenia aktywności obywatelskiej jednostek, mającej służyć przebudowie ładu społecznego: „... obecnie nadszedł czas, ażeby wszyscy katolicy odważnie stanęli z zakasnymi rękami w pierwszym szeregu pracowników o wielką,

¹⁸ A. Niesiołowski, Powołanie Polski, „Kultura”, nr 49, 5 XII 1937, s. 2.

¹⁹ Zob.: L. Halban, Znaczenie pracy ideowej i kulturalnej wobec problemów przesilenia współczesnego, „Ruch Katolicki” 1933, nr 3, s. 102-103.

²⁰ August Kardynał Hlond, O chrześcijańskie zasady życia państwowego, Płock 1932, s. 9-10.

²¹ L. Dobrzyńska-Rybicka, Wychowanie państwowe. W: Katolicka myśl wychowawcza..., s. 333.

mocarną Polskę, o Polskę katolicką, o Polskę opartą na sprawiedliwości i miłości Chrystusowej”²².

To właśnie rodzina katolicka, zdaniem twórców katolickiej nauki społecznej, budowała potęgę państwa, przyczyniając się do rozwijania wśród swych członków cech niezbędnych dla jego sprawnego działania: szacunku dla autorytetów, świadomego zdyscyplinowania, lojalności, ofiarności, sumienności, uczciwości oraz twórczej aktywności, prowadzących do czynnego uczestnictwa w życiu społecznym na jego różnych poziomach. Zwracano jednak uwagę, iż właściwe spełnianie przez rodzinę swych uprawnień wychowawczych wymaga nie ograniczania ich przez państwo, którego rolą jest jedynie uzupełnianie rodziny; odrzucano natomiast zdecydowanie wszelkie działania zmierzające do całkowitego upaństwowienia wychowania, którego konsekwencją byłoby uprzedmiotowienie i mechanizacja człowieka, a nie rozwinięcie w nim świadomego i opartego na religii posłuszeństwa oraz odpowiedzialności²³. Podkreślano przy tym, iż tylko mądry i aktywny obywatel, wychowany w rodzinie kierującej się katolickimi zasadami etycznymi, potrafi naprawić błędy występujące w życiu społecznym, dokonać rekonstrukcji prawa czy wreszcie podjąć pracę nad podniesieniem poziomu moralności obywatelskiej. Aby podołać powyższym, wysokim wymaganiom rodzice powinni odwoływać się w inicjowanych przez siebie oddziaływaniach wychowawczych do pozytywnych przykładów z historii państwa, zwyczajów narodowych, a także rozwijać duchowość rodziny poprzez regularne praktyki religijne oraz akcentować przy każdej sposobności znaczenie wiary dla rozwoju państwa polskiego.

Analizujący problem wychowania państwowego na łamach „Ruchu Katolickiego” – organu Akcji Katolickiej ks. dr Jan Ściesiński pisał: „Wychowanie, to więc nie frazes, to nie deklamacja o pracy państwowo-twórczej, to nie działanie po omacku i dorywczo, ale praca wychowawcza, oparta na wyczerpującej orientacji całości zadania, która nie poprzestaje na dotresowaniu do pożądanego zestroju, lecz która sięga w głąb aż do samej woli, do rzeczywistych pragnień duszy, sięgając tam kulturę, której owocami żyć ma państwo, Polska”²⁴. W publicystyce katolickiej wyrażano pogląd, iż państwu powinno zależeć na religijnym wychowaniu młodzie-

²² I. Walczewski, Zasady moralne życia publicznego i politycznego, „Ruch Katolicki” 1939, nr 8, s. 368.

²³ E. Januskiewicz, Rodzina a państwo, „Ruch Katolicki” 1935, nr 9-10, s. 450-451. W katolickiej nauce społecznej zwracano również uwagę, iż wychowanie inspirowane przez państwo, przywiązujące wagę jedynie do jego form a nie treści, budzi często nastroje buntownicze lub serwilistyczne; Zob.: L. Skoczylas, op.cit., s. 160.

²⁴ J. Ściesiński, Nauka religii a wychowanie państwowe, „Ruch Katolicki” 1936, nr 11, s. 467.

ży, bowiem określa ono charakter przyszłych współtwórców życia społecznego. Uważano również, iż dzięki pogłębianiu duchowości obywateli życie państwowe zyskuje nową jakość, stając się istotnym czynnikiem przebudowy istniejącego porządku²⁵.

W katolickiej nauce społecznej okresu II Rzeczypospolitej rodzina, wpajająca swym członkom zasady moralności chrześcijańskiej, postrzegana była zatem jako źródło potęgi narodu i państwa polskiego. Na niej też, jako środowisku wychowawczym, w którym dokonuje się praktyczna synteza wychowania narodowego, państwowego i religijnego, spoczywać miał główny ciężar nadania życiu zbiorowemu niezbędnej dynamiki i wskazania mu nowych celów, a także stworzenia podstaw solidarnego współdziałania jednostek w ramach struktur społecznych. Nie przypadkiem zatem ks. Ferdynand Machay w swych rozważaniach poświęconych zadaniom katolików świeckich w dobie narastającego kryzysu społeczno-gospodarczego stwierdzał: „To co w sercach dzieci wszczepią wzorowi rodzice nie może być zastąpione żadną inną powagą wychowawczą, której brak namaszczenia sakramentalnego”²⁶. Można zatem stwierdzić, iż to właśnie atmosfera rodziny oraz podejmowane w niej działania zmierzające do ukształtowania świadomości społecznej jej członków, decydować miały o powodzeniu przyszłej przebudowy ładu zbiorowego w duchu chrześcijańskim.

W kontekście powyższej konstatacji słuszne wydaje się zaliczenie twórców i popularyzatorów katolickiej nauki społecznej w okresie II Rzeczypospolitej do grona reprezentantów „kultury pióra”, charakteryzującej się przekonaniem, iż każdą przemianę społeczną należy rozpocząć od ukształtowania postawy i świadomości jednostek²⁷.

²⁵ K. Kowalski, Społeczne życie państwowe jako udział w Akcji Katolickiej, „Ruch Katolicki” 1933, nr 9-10, s. 411.

²⁶ F. Machay, Zadania duszpasterskie świeckich, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1933, s. 111.

²⁷ A. Wojtas, Rewolucja i wychowanie jako alternatywne formy rozwiązywania konfliktów społecznych w polskiej myśli politycznej XX w. W: Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność, pod red. W. Wojdyły i M. Strzeleckiego, Toruń 1997, s. 55-61.

FAMILY AS AN ENVIRONMENT OF NATIONAL AND CIVIL EDUCATION IN THE CATHOLIC SOCIAL TEACHING IN THE YEARS OF THE SECOND REPUBLIC

Summary

Between WW I and WW II, the development of Catholic idea of social education was triggered off by the necessity of counteracting negative phenomena of social life which, according to Catholic circles, were caused by adopting individualistic model of life, taking a relativistic view of moral rules and what's more the prevailing crisis of liberalism. In such situation creating a new social order based on Christian values, was supposed to take place at many levels of social life. An important role in the above mentioned process was attached to family, which was, according to the creators and popularizers of the Catholic social teaching in Poland, the main force of nation and state. Family was supposed to be the basic educational environment where the synthesis of religious, national and civil education takes place.

The analysis of postulates of representatives of the Catholic social teaching allows us to claim that what actually decided about the success of remodeling the social order in Christian spirit was the family atmosphere and actions undertaken there aiming at molding civic awareness.